Cena 2 zł. Kraków, czwartek 14 marca 1946 r.

NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

Nr. 38 Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej Rok 55

W DZISIEJSZYM NUMERZE:

Obniżka wymiaru świadczeń rzeczowych

Warszawa (PAP). Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zdając sobie sprawę z trudności związanych z realizacją świadczeń rzeczowych ustaliło dla wszystkich województw znaczne obniżki nałożonego wymiaru rocznego. Obniżki te mogą urzędy wojewódzkie stosować indywidualnie dla poszczególnych rolników pod warunkiem, że wykażą oni maksimum dobrej woli i zdadzą do dnia 31 marca r. b. jednorazowo całą ilość przypadającą na rok gospodarczy 1945/46. Obniżki będą stosowane na wniosek gromadzkich, gminnych, powiatowych i wojewódzkich komisyj z dostaw obowiązujących. Zniżki w poszczególnych województwach wynoszą do 50% w zależności od stanu pogłowia zwierząt, stopnia zniszczenia na skutek działań wojennych i wynikających stąd możliwości gospodarczych.

19 transportów repatriantów

Katowice (PAP) W ostatnim okresie na teren woj. śląsko-dąbrowskiego przybyło 19 transportów z repatriantami ze Wschodu. Transportami tymi, złożonymi z 614 wagonów przybyło 9.867 osób. Transporty przybyły m. in. z Zaporoża, Odessy, Dniepropetrowska, Stalina, Jarmolińiec.

Z Zachodu przybyły 4 transporty repatriantów, w tym 690 Polaków z Bremy, 470 z Ludwigsburgu, 2 transporty Polaków z Francji, liczące razem 3.055 osób.

Polacy w międzynarodowych instytucjach finansowych

Nowy Jork (PAP). Na konferencji w sprawie Międzynarodowego Banku Odbudowy i Międzynarodowego Funduszu Stabilizacyjnego wybrano m. i. prezesa Polskiego Banku Narodowego Edwarda Drożniaka, wiceprezesem komisji zarządu Międzynarodowego Funduszu Stabilizacyjnego.

Prof. Żółtowski został wybrany wiceprezesem komisji wykonawczej Międzynarodowego Banku odbudowy oraz członkiem komisji nominacyjnej.

Zatarg czesko-węgierski

Praga (PAP) Jak donosi prasa czeska ,rząd węgierski wręczył przedstawicielowi czechosłowackiemu w Budapeszcie dwie noty, w których protestuje przeciwko zamknięciu małego ruchu granicznego czechosłowacko-węgierskiego oraz przeciwko naruszeniu suwerenności Węgier przez delegowanie do Budapesztu wraz z czeską komisją przesie[illegible]kego oddziału woj[illegible]

Wallace o pożyczce dla Anglii

Nowy Jork (PAP). Amerykański minister handlu Wallace oświadczył w komisji senatu, że sprzeciwiłby się udzielaniu pożyczki amerykańskiej dla Wielkiej Brytanii, gdyby były podstawy do przypuszczenia, iż pożyczka ta ma być wstępem dla zawarcia sojuszu anglo-amerykańskiego wedle sojuszu Churchilla.

Wallace podkreślił, że ze względu na stanowisko ministra skarbu Vinsona nie może on zgodzić się na przyznanie Wielkiej Brytanii pożyczki w wysokości 5 miliardów dolarów. Najwyższa suma, jaka wchodzi w rachubę wynosi 4 miliardy 400 milionów dolarów.

POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA

Z okazji II. Wojewódzkiego Zjazdu PPS w Krakowie odbędzie się w niedzielę dn. 17 marca 1946 o godz. 10 rano w Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego

Wielki Wiec PPS

Przemawiać będą towarzysze:

Poseł Józef Cyrankiewicz
Helena Ciepiełowa
Poseł Zygmunt Żuławski
Poseł Lucjan Motyka
Poseł Dr. Bolesław Drobner
Zdzisław Wróblewski
Stanisław Zarek (Bochnia)

Wojewódzki Komitet Robotniczy PPS

Prowokacja gliwicka z r. 1939 wyjaśniona

Norymberga (PAP). Prokurator Jerzy Sawicki przesłuchał w więzieniu norymberskim organizatora przeprowadzonego w sierpniu 1939 r. prowokacyjnego napadu na stację radiową w Gliwicach, Alfreda Naujocksa. Naujocks był wówczas sturmbannführerem w SS i mężem zaufania generała SS Heydricha, zastępcy Himmlera.

W pierwszych dniach sierpnia 1939 r. wezwał Heydrich Naujocksa do swego biura, które mieściło się w gmachu Gestapo w Berlinie. Tam otrzymał Naujocks zlecenie zorganizowania prowokacyjnego napadu na stację radiową w Gliwicach, aby propaganda niemiecka mogła otrzymać argument dla swej akcji przeciwko Polsce. Heydrich zaznaczył, że napad na radiostację w Gliwicach będzie ewentualnie służył jako bezpośrednia przyczyna wypowiedzenia wojny Polsce. Naujocks otrzyma zadanie zdobycia stacji radiowej.

Następnie miał jeden z członków jego szajki, składającej się z 6 osób, wygłosić w języku polskim przemówienie do ludności polskiej na Śląsku. Treścią przemówienia miał być apel do Polaków, znajdujących się w Niemczech, aby wystąpili czynnie przeciwko władzom niemieckim.

W nocy z 30 na 31 sierpnia 1939 r. odbył się prowokacyjny napad na stację radiową w Gliwicach. Pracowników radiostacji wypędzono, a jeden z napastników wygłosił — zgodnie z planem — 5-minutowe przemówienie w języku polskim. Następnie napastnicy, ostrzeliwując się, wycofali się z gmachu radiostacji.

Socjaliści najsilniejszą partią w Danii

Paryż (PAP) Z Kopenhagi donoszą, że w wyniku wyborów samorządowych partia socjal-demokratyczna utrzymała się nadal jako najsilniejsza partia duńska, choć straciła ona nieco mandatów na rzecz komunistów.

Partia komunistyczna zdobyła większą ilość mandatów niż w wyborach poprzednich. Szczególny sukces osiągnęła partia komunistyczna w rejonie Kopenhagi.

Na krótko przed wyborami doszło do rozłamu w łonie partii konserwatywnej. Podczas wyborów odłam prawicowy partii konserwatywnej poniósł druzgocącą klęskę, tracąc wiele mandatów na korzyść odłamu lewicowego.

Rozruchy w Trieście

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Triestu, że dowódca wojsk sojuszniczych w Krainie Julijskiej zarządził przeprowadzenie śledztwa w sprawie strzelaniny, która miała miejsce w Servolo.

Jako protest przeciwko zajściom proklamowano strajk generalny.

Belgrad (PAP) Agencja Tanjug donosi, że ludność Triestu, która od dawna już zwracała bezskutecznie uwagę władz alianckich na faszystowski charakter policji w Trieście, domaga się obecnie radykalnego oczyszczenia policji z elementów faszystowskich.

Strajk protestacyjny, który wybuchł po masakrze, przeprowadzonej przez policję w Trieście na niewinnej ludności, ogarnął pracowników zakładów przemysłowych, zakładów handlowych, restauracyjnych, banków, komunikacyjnych. Strajk rozszerza się coraz bardziej i obejmuje już całą Julijską krainę. Władze alianckie zakazały pracownikom instytucyj użyteczności publicznej przyłączyć się do strajku.

Proklamacja, wydana przez komitet strajkowy, piętnuje zbrodnie dokonane przez policję faszystowską i wyraża protest przeciwko temu, że pod administracją wojskową anglo-amerykańską bandy faszystowskie cieszą się pełną swobodą. Unia słoweńsko-włoska przesłała na ręce kierownika administracji wojskowej pismo, w którym podkreśla, że na terenie Triestu nie toczy się w tej chwili walka między Włochami a Jugosłowianami, lecz między reakcjonistami włoskimi i jugosłowiańskimi z jednej strony, a antyfaszystami włoskimi i jugosłowiańskimi z drugiej.

Zajścia na Sycylii

Rzym (PAP) Prasa włoska donosi, że 2 osoby zostały zabite i 20 odniosło poważne rany w czasie zajść, które miały miejsce w Palermo na Sycylii. Tłum żołnierzy i bezrobotnych podpalił urząd skarbowy. Następnie zdemolowano urządzenia sądu okręgowego.

Sytuacja nie została jeszcze opanowana przez policję

31 MARCA — RADA NACZELNA PPS

Na wniosek Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej Prezydium Rady Naczelnej PPS uchwałą z dn. 8 marca 1946 r. postanowiło zwołać Plenarne Posiedzenie Rady Naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej na dzień 31 marca 1946.

Porządek obrad przewiduje: 1. Referat o sytuacji politycznej wewnętrznej. 2. Referat o sytuacji międzynarodowej. 3. Referat o sytuacji gospodarczej.

Sekretarz Rady Naczelnej:
Zaruk-Michalski

Prezes Rady Naczelnej:
Stanisław Szwalbe

Jak Niemcy pomagają gen. Franco

Paryż (PAP). Prasa francuska popiera prawie bez zastrzeżeń akcję min. Bidault w sprawie gen. Franco.

„Populaire" polemizując ze stanowiskiem zajętym przez rząd brytyjski, który nie widzi motywów dla przedstawienia sprawy gen. Franco na Radzie Bezpieczeństwa, formułuje następujące tezy:

1) Gen. Franco skoncentrował na granicy francuskiej olbrzymią armię;

2) Rząd madrycki korzysta z pomocy 50 tysięcy niemieckich specjalistów wojskowych, którzy znaleźli azyl w Hiszpanii.

3) W Hiszpanii pracuje grupa uczonych niemieckich nad nowymi wynalazkami wojennymi.

Trzy te motywy podkreśla „Populaire" — są dostateczne dla uzasadnienia wniosku o przedstawienie sprawy gen. Franco Radzie Bezpieczeństwa.

Bevin przeciw odwołaniu wyborów

Londyn (PAP). We wtorek delegacja frakcji parlamentarnej Partii Pracy została przyjęta przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevina. Delegacja przedstawiła ministrowi konieczność odłożenia terminu wyborów w Grecji, lecz min. Bevin nie zmienił swego stanowiska w tej sprawie i powołał się na swoje oświadczenie w Izbie Gmin, że wybory powinny się odbyć w oznaczonym terminie.

Zamknięcie 35 banków niemieckich

Berlin (PAP). Prasa angielska doniosła ostatnio o zamknięciu banków niemieckich w radzieckiej strefie okupacyjnej. Przedstawiciel radziecki w Radzie Kontroli oświadczył w związku z tym, że na 150 banków niemieckich zamknięto 35 ze względu na to, iż przeprowadzono w nich potajemnie nielegalne transakcje finansowe. Archiwa tych banków będą zachowane i kontrolerzy Rady międzynarodowej będą mieli wgląd do nich.

Bunt w obozie faszystów holenderskich

Haga (SAP). W obozie internowanych dla holenderskich faszystów koło Amsterdamu doszło do buntu 2.500 kobiet holenderskich faszystek, podburzonych przez koleżankę, która miała stawić się do raportu przed komendanta. Policja, usiłując przywrócić porządek, użyła broni. Dwie kobiety są lekko ranne. Równocześnie SS-mani, internowani w innej części obozu, podpalili pomieszczenie radiowe i zniszczyli telefony oraz urządzenia alarmowe.

Socjaliści angielscy przeciw wyborom w Grecji

Londyn (SAP). Siedemdziesięciu zgórą socjalistycznych posłów parlamentu brytyjskiego podpisało oświadczenie w sprawie sytuacji w Grecji. W piśmie tym wyrażono wątpliwość, by prawdziwie wolne wybory mogły odbyć się już 31 marca. Zachodzi obawa, że dotychczas nie doszło do opracowania list wyborczych w warunkach wolnych od nacisku.

Rząd Sofulisa, który jeszcze przed paru miesiącami był wykładnikiem greckiego centrum politycznego, raptem skręcił na prawo.

Deszcz po 4 miesiącach suszy

Auckland (SAP). Po czterech miesiącach suszy, grożącej wypaleniem zboża na pniu nastąpiły niespodziewane deszcze na Nowej Zelandii. — W związku z tym perspektywy tegorocznych zbiorów znacznie się polepszyły. Odżyły także pastwiska, rokując nadzieję na wzrost pogłowia bydła. Strat w mleczarstwie nie da się już odrobić.

Projekt ustawy małżeńskiej w Jugosławii

Belgrad (SAP). Komisje ustawodawcze obu Izb Narodowej Skupszczyny rozpatrują projekt ustawy małżeńskiej.

Zasadą ustawy małżeńskiej jest wprowadzenie obowiązkowego ślubu cywilnego na całym terytorium FLR Jugosławii, zgodnie z postanowieniem konstytucji. Po zawarciu ślubu cywilnego może się odbyć ślub kościelny według religii małżonków.

Projekt ustawy przewiduje zupełną równość praw i obowiązków małżonków.

Ustanie związku małżeńskiego jest uregulowane w duchu współczesnym na zasadzie ważnych przyczyn do rozwodu lub na zgodne żądanie obojga małżonków. Przewiduje się konieczne środki dla zabezpieczenia dzieci w wypadku rozwodu rodziców.

Śluby będą zawierane przed kompetentnymi komitetami narodowymi. Spory małżeńskie będą rozstrzygane przez sądy świeckie. Dawne sądy wyznaniowe — specjalnie dla muzułmanów — zostają.

Nowe oddziały holenderskie w Indonezji

Batawia (SAP). Dr Sutan Sjahrir, minister spraw zagranicznych rządu republikańskiego Indonezji, wniósł na ręce dowódcy wojsk sprzymierzonych, gen. Stopforda, protest przeciw lądowaniu wojsk holenderskich.

— Muszę raz jeszcze z całym naciskiem podkreślić, że mój rząd — pisze Sjahrir — uważa inwazję wojska holenderskiego w Indonezji za naruszenie suwerenności republiki indonezyjskiej.

Jak informuje holenderska agencja prasowa, Hubertus van Mook, zastępca gubernatora holenderskiego w Indiach Wschodnich, odbył długą konferencję z Sir Archibaldem Clarkiem Kerrem specjalnym wysłannikiem Wielkiej Brytanii na Jawie oraz z dowódcami wojskowymi: brytyjskim i holenderskim.

Na konferencji tej obecni byli: gen. por. Sir Miles Dempsey, dowódca lądowych sił zbrojnych Azji Południowo-Wschodniej, gen. por. Sir Montague Stopford, naczelny dowódca sprzymierzonych na Jawie, gen. por. S. S. von Spoor, dowódca wschodnio-indyjskiej armii holenderskiej i wiceadmirał A. S. Pinke, naczelny dowódca wojsk holenderskich na Dalekim Wschodzie.

Bez orłów, bez mundurów
na połowie racji

Norymberga (PAP) Nowe rozporządzenie dowództwa trzeciej armii amerykańskiej kładzie kres istnieniu polskich organizacyj wojskowych na terenie okupacji amerykańskiej w Niemczech.

Mocą tego zarządzenia t. zw. polskim kompaniom wartowniczym zostaną odebrane mundury. Przemianowane na cywilną pomocniczą »Polish Civil Guards« nie będą miały prawa noszenia jakichkolwiek odznak wojskowych i mundurów. Polacy wartownicy będą nosili odtąd jedynie granatowe bluzy i furażerki bez orłów. Jedynie napis przy ramieniu »Polands« będzie określał ich narodowość. Amerykańscy dowódcy wojskowi będą mieli prawo tworzyć cywilne kompanie wartownicze, ale w bardzo ograniczonej ilości. Polacy wartownicy będą mogli występować na zewnątrz jedynie w sile trzech plutonów i to bez orkiestry i bez śpiewów. Wzbronione zostało nawet salutowanie, aby pozbawić kompanie wartownicze jakichkolwiek cech wojskowych. Dawni oficerowie otrzymają co najwyżej »szarże« komendantów posterunków wartowniczych, zaś całą służbę ograniczy się głównie do pilnowania amerykańskich magazynów.

Racje wydawane wartownikom będą stanowiły połowę racji wydawanych żołnierzom amerykańskim.

Zarządzenie to kładzie kres nadziejom żywionym przez pewne koła emigracji polskiej w Niemczech na powstanie jeszcze jednej »armii« polskiej na terenie okupacji amerykańskiej. Obecnie »armia« ta, złożona z otumanionych Polaków, została sprowadzona do roli policji pomocniczej w Niemczech pod komendą amerykańską. Demilitaryzacja kompanii wartowniczych obejmie również i osławioną »Brygadę Świętokrzyską« NSZ pod Norymbergą, której żołnierze otrzymali również rozkaz zdjęcia odznak wojskowych.

Niemcy gdańscy nie chcą wyjeżdżać

Gdańsk (SAP). Palącą bolączką całego wybrzeża, a szczególnie Gdańska są pozostali tu Niemcy, którzy nie tylko, że nic tu nie robią, a jeszcze objadają nas i tak z skromnych zapasów żywnościowych.

Zachodzi pytanie, z czego żyją i skąd czerpią fundusze na beztroskie życie. Otóż wyprzedają przed przewidzianym i koniecznym wyjazdem nie tylko dzieła sztuki, jak obrazy, kryształy, dywany, ale i inne części umeblowania, bądź sprzęty gospodarskie itp. Rozwinął się tu również handel potajemny marką niemiecką, którą w dużych ilościach przezorni gdańszczanie zachowali, a której kurs wzrósł i wykazuje nadal tendencję zwyżkową na tutejszej czarnej giełdzie.

Jedyną troską ich zda się być ukrywanie przed pracą, bądź przed wyjazdem do ukochanego Reichu, co jest jaskrawym świadectwem, iż lepiej im się tu powodzi w czasie tak przez Anglików okrzyczanego ucisku polskiego, niż nam za czasów ich dobrodziejstwa okupacji. Dziwny też jest ich patriotyzm, przejawiający się [illegible]cią do powrotu na łono ojczyzny.

Mimo podpisanej z rządem brytyjskim umowy, dotyczącej wysiedlania Niemców z Polski od dnia 20 lutego br. i całkowitego przygotowania do akcji tej wojewódzkiego Gdańskiego wydziału osiedleńczo-wyzwoleńczego, po dziś dzień nie rozpoczęto masowego wysiedlania wobec dyspozycji od władz centralnych.

A przecież w miastach wybrzeża odczuwa się nadmiar repatriantów polskich, oczekujących objęcia obiektów zarówno miejskich jak i wiejskich, co paraliżuje przewlekanie pobytu Niemców. A przecież czekamy na napływ pożądanych tu i koniecznych nawet fal repatriacji i osadnictwa polskiego na tych prastarych polskich, a z taką ofiarnością odzyskanych ziemiach.

Jest jednak uzasadniona nadzieja, iż pierwsze transporty z Gdańska z wysiedleńcami niemieckimi wyruszą ku Szczecinowi już w dniach najbliższych.

„Nowa melodia na starym flecie"
Artykuł „Prawdy" o mowie Churchilla

Moskwa (SAP). „Prawda" na miejscu naczelnym pod trzyszpaltowym tytułem zamieszcza obszerny komentarz mowy Churchilla w Fulton, zatytułowany „Churchill" potrząsa bronią".

„Czytając tekst przemówienia dawnego brytyjskiego ministra obrony narodowej myśli się mimowoli o Churchillu z okresu po pierwszej wojnie światowej. Już wtedy odznaczał się on brakiem zrozumienia kierunku, w jakim zdąża rozwój historyczny i robił żałosne wysiłki, aby powstrzymać bieg wydarzeń. Był on podżegaczem kampanii przeciwradzieckiej i głównym organizatorem kampanii zbrojnej przeciw Związkowi Radzieckiemu. Ale naród brytyjski musiał drogo płacić za te zapędy brytyjskiej reakcji..

„Mówiąc w słowach pełnych jadu i nienawiści o tendencjach ekspansywnych Związku Radzieckiego, o „żelaznej kurtynie", która opuściła się na kontynent, o cieniach ze Wschodu, które zamroczyły tereny, tak niedawno jeszcze rozświetlone zwycięstwem sprzymierzonych — do czego Churchill dąży?

„Dąży do tego, by wpoić całemu światu uczucie wstrętu i grozy wobec ekspansji radzieckiej, zagrażającej „prawdziwym" demokracjom Zachodu.

Teraz po drugiej wojnie światowej, zupełnie tak samo, jak to było po pierwszej wojnie światowej, — Churchill występuje jako ten, który wybawił Europę od komunizmu. Nasuwając myśl, że nowa wojna jest nieunikniona, podżega do tej wojny, ściśle mówiąc do wojny ze Związkiem Radzieckim."

Podkreślając, że Churchill przede wszystkim wzywa do sojuszu anglo-amerykańskiego, „Prawda" stwierdza, że „sojusz wojskowy dwu partnerów koalicji przeciw trzeciemu jest de facto rozwiązaniem koalicji trzech mocarstw. W ten sposób Churchill jednym zamachem przekreśla to wszystko, co głosił w ciągu wojny.

„Do czego ma prowadzić propozycja Churchilla? Do stworzenia anglo-amerykańskiego, panowania nad całym światem, do likwidacji zarówno koalicji trzech mocarstw, jak również Organizacji Narodów Zjednoczonych, do tego, by polityka przemocy była decydującym czynnikiem w polityce światowej. Brakuje tylko terminu: „zwartym kordonem przeciw Związkowi Radzieckiemu" — a obraz będzie kompletny.

Churchill rozumie doskonale, że tam nie ma możności realizowania planów, zrodzonych w jego bujnej wyobraźni i gorączkowo chwyta się każdego źdźbła, w nadziei, że anglo-amerykański sojusz wojskowy pozwoli imperium brytyjskiemu prowadzić dalej — bodajby w roli młodszego partnera — swoją politykę ekspansji imperialnej.

Churchill próbuje zagrać nową melodię na starym flecie. Ale nowe jego koncepcje skazane są na taką samą kompletną porażkę, jak i dawne, z których historia się śmieje" — kończy swój artykuł „Prawda".

Zgon sędziego, który aresztował Hitlera

Norymberga (PAP). W mieście Weilheim zmarł Theodor Faigl, dymisjonowany sędzia, który nakazał aresztowanie Adolfa Hitlera w Uffing po puczu monachijskim w listopadzie 1923 roku. Po dojściu do władzy Hitler przez długi czas poszukiwał Faigla, któremu jednak udało się ukryć w wiosce Forst w Bawarii.

Wykonanie wyroków śmierci

Białystok (PAP). Sąd doraźny w Białymstoku wydał trzy wyroki śmierci na członków band terrorystycznych: Turowskiego, Łatę Zdzisława i Maleskiego Mariana. Oskarżeni, będąc członkami bandy pod dowództwem »Sępa«, brali udział w napadach na oddziały wojska i posterunki milicji i rabowali okolicznych rolników. Wobec nieskorzystania z prawa łaski przez Prezydenta Krajowej Rady Narodowej, wyrok wykonano. Członka bandy Gąsowskiego Wacława skazano na 15 lat więzienia.

Łomża (PAP). Sąd okręgowy w Łomży na sesji wyjazdowej w Sokółce skazał na karę śmierci: Klepackiego Mieczysława, Skowrońskiego Józefa, Kulaka Wacława, Ostrowskiego Władysława i Piłuka Stanisława. Oskarżeni brali udział w bandach, które nękały okolicznych mieszkańców, rabując im mienie i nierzadko ostatni dobytek. Wobec nieskorzystania z prawa łaski przez Prezydenta K. R. N. wyrok wykonano.

Odłożenie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa

Nowy Jork (PAP). Zastępca sekretarza generalnego ONZ do spraw prasowych Cohen podał do wiadomości, iż z powodu trudności transportowych pierwsze posiedzenie rady bezpieczeństwa, które miało się odbyć w Nowym Jorku 20 marca, będzie prawdopodobnie odłożone do 15 bm.

Walki na Jawie

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Batawii, że walki w pobliżu Soekaboemi przybierają charakter ciężkiej bitwy.

Jak wiadomo, w Soekaboemi nastąpił atak oddziałów jawajskich na konwój brytyjski.

Istnieje obawa, że ostatnie zajścia mogą wpłynąć na przerwanie rokowań między przedstawicielami rządu holenderskiego a jawajskimi.

Rezygnacja generalnego dyrektora UNRRA

Waszyngton (PAP). Generalny dyrektor UNRRA, Herbert Lehman zrezygnował ze swego stanowiska z powodu złego stanu zdrowia. W liście skierowanym do centralnego komitetu UNRRA, Lehman wyraził się, że nie będzie mógł pełnić swoich obowiązków do czasu, zanim zadania UNRRA zostaną objęte przez inną stałą organizację.

Niema dewaluacji w Jugosławii

Belgrad (SAP). Komitet Ekonomiczny jugosłowiańskiej związkowej rady gospodarczej opracowuje budżet związkowy na r. 1946. Wydatki zamykają się sumą 34 miliardów dinarów, dochody 27.5 miliarda dinarów. Deficyt 6.5 miliarda dinarów rząd zamierza pokryć z dochodów nadzwyczajnych.

Na pierwszy plan w gospodarce Jugosławii wysuwają się oczywiście zagadnienia: odbudowy, usprawnienia komunik., rozpowszechniania szkolnictwa.

Waluta jugosłowiańska w przeciwieństwie do pieniądza wielu krajów nie uległa dewaluacji i utrzymuje się na jednakowym poziomie, a obieg banknotów w stosunku do czasów przedwojennych uległ nawet zmniejszeniu.

Rurociąg zaopatrywał Leningrad

Leningrad (SAP) Ujawniono ciekawy szczegół z obrony Leningradu. Na dnie jeziora Ładoga na przestrzeni 25 klm, wzdłuż t. zw. obecnie „Drogi Życia" przeciągnięto rurociąg benzynowy, który dostarczał Leningradowi w czasie oblężenia benzyny i zaopatrywał flotę radziecką na jeziorze Ładoga. Dowództwo armii hitlerowskich stojących pod Leningradem napróżno usiłowało rozwiązać zagadkę dostatecznej ilości paliwa dla czołgów radzieckich w oblężonym mieście. Obecnie rurociąg jest zdemontowany. Praca nad jego wydobyciem jest bardzo ciężka. Nurkowie pracować muszą pod wodą przez wiele godzin.

Dr. Bolesław Drobner

Przed II. Wojewódzkim Zjazdem PPS

Dnia 27 maja ub. r. odbył się pierwszy od czasu wyzwolenia naszego miasta z niewoli faszystowskiej, wojewódzki zjazd naszej partii w Krakowie. Zjazd ten odbył się w spóźnionym terminie, gdyż trudności komunikacyjne stanęły na przeszkodzie wcześniejszemu odbyciu się zjazdu. W bieżącym roku termin zjazdu przyspieszyliśmy o dwa miesiące. Na zjazd przyjechało w ubiegłym roku trzystukilkudziesięciu delegatów, których mandaty wypadały 1 na 50 członków, płacących swe składki członkowskie, posiadających legitymacje partyjne. Za 3 dni zjedzie się do Krakowa znów trzystukilkudziesięciu delegatów, tylko że mandaty wypadają teraz w myśl uchwały Wojewódzkiego Komitetu Robotniczego PPS 1 na 100 członków. Skok bynajmniej nie niespodziewany. Skok oczekiwany z matematyczną dokładnością.

Poseł tow. Motyka, sekretarz WKR, pisał w przedzjazdowym numerze tygodnika „Naprzód" (nr 14 — 27. IV. 1945).

„W tym, że demokracja nie jest dla nas ideą koniunktury, że w obecnym etapie dziejowym walczyć musimy o socjalizm w ustroju demokratycznym, tkwi tajemnica naszego powodzenia, masowego napływu ludzi w szeregi PPS. Klasa robotnicza, chłop i inteligencja widzą, że pod sztandarami socjalizmu realizować będą ideę, których zwycięstwo zniesie wyzysk i wojnę".

Po niespełna roku możemy powtórzyć te słowa już w dzienniku „Naprzód" i możemy stwierdzić, że szeregi nasze oczyszczone od elementów koniunkturalnych, jakie się w pierwszym okresie wkradły do naszych szeregów, wzrosły w tak szybkim tempie, iż organizacyjnie nie wszędzie udało się nam szeregi nowe sprzęgnąć i zmontować administracyjnie.

W tym samym numerze tygodnika „Naprzód" pisałem o PPS zachodniej Małopolski, tj. województwa krakowskiego:

„Gdy schodzą się towarzysze na posiedzenie „bilansowe", pewni są wygranej. W naszych szeregach jest też moc serdeczności. Wiąże nas program partyjny, łączy nas cel jasny, drogę wskazuje drogowskaz prosty, niezakłamany: miłość jednoczy".

I tak jest do dnia dzisiejszego i tak zostanie. Ostatnie plenum WKR, z którego sprawozdanie równocześnie podajemy, wykazało, że PPS jest monolitem, skałą twardą, krakowska organizacja PPS ma ambicję kroczenia na czele tego monolitu i tylko naiwni politycy przypuszczać mogą, że ludzi „naszego" pokroju mógłby huraganowy wicher rozprószyć, nie mówiąc już o „zefirkach skrzydlatych". Twardy to naród — ci krakowscy towarzysze. (Tym mianem chrzcimy wszystkich towarzyszy z województwa krakowskiego). Kochają swoją partię i to jest ich zaletą, walki nie boją się, arsenał argumentów pełny.

Dziesięć miesięcy temu pisałem:

„Krakowską, wojewódzką organizację partyjną cechuje prawdziwa demokracja. To jest skutek właściwego podejścia czynników kierowniczych do mas, to jest zaufanie mas do przywódców klasowej partii".

Kieruje nami, naszą działalnością, żelazna rewolucyjna konsekwencja; nie wahamy się i nie kręcimy według żadnego chwilowego wiatru. Mamy wyraźny kościec pacierzowy. Może [illegible] komuś wydawać, że zwal[illegible] prawym skrzydle. Będzie to [illegible], że cierpi na przesyt pobo[illegible]życzeń, że w swej megaloma[illegible] sobie widzi szczyt lewicowoś[illegible] [illegible]jdziemy swoją drogą, na której [illegible]zieli nas już [illegible] [illegible] cel jasny, droga jasna i nic [illegible]myli.

[illegible]sz tegoroczny wojewódzki [illegible]d patrzy opinia publiczna, intere[illegible] się stanowiskiem naszym wo[illegible] wyborów. Zgodni byliśmy w li[illegible]opadzie z całą partią, że wyrazem [illegible] demokracji byłyby pięcio[illegible]zymiotnikowe wybory do Sejmu i tylko do Sejmu, a nie do Senatu. Wyjątkowe przyczyny złożyły się jednakże na to, że partia nasza, któraby w tych demokratycznych wyborach odniosła walne zwycięstwo idąc z osobną swą listą, zaproponowała „blok sześciu". Mieliśmy na względzie trudności gospodarcze, konieczność liczenia się z elementami pomocy z zagranicy.

Trzeba znaleźć chwilową drogę „z konieczności", jak to nazwał na niedzielnym plenum WKR jeden z delegatów, nie zapominając o tym, że po drodze do ścisłego układu z jednej i drugiej strony padną propozycje i kontrpropozycje i „umowa zbiorowa" powoli przez spokojnych akuszerów będzie wyciągana na świat. Przypuszczaliśmy, że ten „Kraków nie od razu będzie zbudowany".

PSL, do którego partia nasza wysłała pewnego rodzaju „ultimatum" odpowiedziało kontrpropozycją, przekreślającą w dużej mierze możliwość dojścia kontraktu ślubnego narzeczonych „wyrozumowanych" a nie kochających się, do skutku. (Naturalnie z terminem wypowiedzenia!).

Argumenty, które nami kierowały w chwili propozycji „bloku sześciu" nie straciły swej wagi. Jeśli PSL ochłonie z zapałów, które Stalin nazwał „gołowokrużeniem od uśpiechow" (zawrót głowy z powodu sukcesów) powinna zrewidować swoje stanowisko, które pozostawia dla ludności miejskiej dla klasy robotniczej, dla ludzi nauki, dla inteligencji pracującej, dla mieszczaństwa, które też ma przecież wkład swój w życiu narodu — zaledwie 25% mandatów. Wiemy, że chłopski rozum nie najgorszy, ale przecież nie wolno w zapale politycznym przeceniąć tej wsi, przypuszczać, że wieś sama, mając za sobą 75% mandatów odpowie interesom państwa koncepcjami konstytucyjnymi. Gdyby właśnie po ten chłopski rozum sięgnęło PSL, znalazłoby drogę do... kompromisu. Jeśli tej drogi nie poszuka, my pójdziemy drogą wyznaczoną przez CKW w ostatniej rezolucji politycznej, drogą porozumienia się tych stronnictw, które go szukają, rzecz prosta w uwzględnieniu siły organizacyjnej, wpływów politycznych i mocy peryferii politycznych.

II. Wojewódzki Zjazd PPS w Krakowie przypomni sobie słowa moje na pożegnanie rzucone w drugim dniu I. Zjazdu:

„W ciągu naszych obrad nie było ani jednego zgrzytu, zeszliśmy się jak towarzysze, rozchodzimy się jak przyjaciele".

Teraz na II. zjeździe schodzimy się już, jako starzy przyjaciele. Zjazd nasz ma dać dowód, że jesteśmy twardą opoką socjalizmu, że i tę narzuconą Polsce „wojnę nerwów" międzypartyjnych wygramy, że Polska Partia Socjalistyczna to jedyna w Polsce partia o jasnym wyraźnym programie, że wygra, wygrać musi.

Z Posiedzenia Plenum Wojew. Kom. P. P. S.

W niedzielę ubiegłą odbyło się posiedzenie plenum WKR.

Przedpołudniowe obrady wykazały całkowitą zgodność całego WKR w analizie sytuacji politycznej wewnętrznej i w ocenie stosunku naszego do wyborów.

Dyskusja nad referatem przew. WKR tow. Dr. Drobnera trwała kilka godzin, a brali w niej udział m. in. Wojewoda tow. Dr Pasenkiewicz, sekretarz WKR Wójcik, II. sekretarz WKR Kubicki, sekr. MKR tow. Reyman, przew. OM TUR Zdz. Wróblewski, delegaci powiatowi Zawierucha (Biała), Bromboszcz (Chrzanów), Żarek (Bochnia), Leja (N. Targ), Sit (Tarnów), Kamionka (Olkusz), sekr. MKR Ciepielowa, Kremer, Kowalik (Brzesko), Radmacher, nacz. Leszczyński. — Naczelnik tow. Leszczyński oświadczył, że był już na dziesiątkach zjazdów, ale tak wysoki poziom w dyskusji poraz pierwszy spotkał na tem plenum. Wojewoda tow. Pasenkiewicz określił różnicę między WKR w Krakowie a jego krytykami, w tem, że towarzysze krakowscy umią jasno myśleć i socjalistycznie myśleć.

Popołudniowe obrady dotyczyły tylko spraw organizacyjnych, które na wojewódzkim zjeździe nie zajmą za dużo czasu, skoro najważniejsze sprawy organizacyjne szczegółowo zostały omówione.

Turcja dzisiejsza

Na arenie międzynarodowej powstał nowy spór terytorialny. Jest to mianowicie spór o t. zw. Armenię turecką, w szczególności o okręgi Karsu i Rdahanu. Terytoria te należały przed pierwszą wojną światową do Rosji. Po zakończeniu wojny na mocy traktatów częściowo w Brześciu nad Bugiem, a całkowicie w Sèvres, przeszły one pod władanie Turcji, przyczym Turcy wymordowali masowo miejscową ludność ormiańską, która to sprawa była ongiś głośna na cały świat. Dziś Związek Radziecki zainteresował się dalszymi losami tych terenów.

Żeby zdać sobie sprawę z istoty tych nieporozumień, należy zaznajomić się ze stanowiskiem Turcji w obecnym układzie stosunków.

REWOLUCJA MIESZCZAŃSKA W TURCJI

Po pierwszej wojnie światowej, w której Turcja brała udział po stronie Niemiec, doszły do głosu elementy młodo-tureckie. Istniejąca od wieków monarchia, której ostatnim przedstawicielem był sułtan Abdul-Hamid, została zniesiona. 29 października 1932 roku parlament turecki — medzlis proklamował w Turcji republikę.

Przywódca rewolucyjnego ruchu tureckiego, Kemal Pasza, oświadczył wówczas: „Pług — to pióro, którym odtąd będzie się pisać historia Turcji". „Effendi naszego kraju — to chłop turecki". W rzeczywistości ówczesny przewrót polityczny był rewolucją burżuazyjną. Zniósł wszelki feodalizm w Turcji i przekazał władzę w ręce burżuazji tureckiej.

KONSTYTUCJA TURECKA

Konstytucja turecka została uchwalona przez medzlis, czyli Wielkie Zgromadzenie Narodowe Turcji. — Konstytucja utrwalała w Turcji ustrój republikański. Pełnia władzy w republice należy według konstytucji do Zgromadzenia Narodowego. Mimo demokratycznych na ogół zasad konstytucji, w Turcji w gruncie rzeczy panowała dyktatura Kemala Paszy i działała faktycznie jedyna partia, zwana ludową. Według oficjalnie ustalonej struktury przewodniczącym partii jest prezydent republiki (obecnie Ismet Inenu), a jego zastępcą — premier (obecnie Saradzoglu).

6 STRZAŁ KEMALA PASZY

Program Partii Ludowej został uchwalony na IV kongresie w r. 1935. Ułożony jest według 6 zasad, t. zw. „6 strzał Kemala Paszy". Program głosi więc, że Turcja jest: 1) republikańska, 2) nacjonalistyczna, 3) ludowa, 4) etatystyczna, 5) sowiecka i 6) rewolucyjna. Program podkreśla, że partia ludowa reprezentuje interesy całej ludności Turcji, a więc chłopów, rzemieślników, robotników, wolne zawody, przemysłowców i kupców. Program neguje walkę klas.

W parlamencie tureckim, do którego wybory odbyły się ostatnio w r. 1943, jest 455 posłów. Są to prawie wyłącznie członkowie partii ludowej. Ilość posłów lewicowych, którzy zostali wybrani w niektórych wilajetach, jako bezpartyjni, nie przekracza liczby 10. Wybory do parlamentu są dwustopniowe. Wyborcy wybierają elektorów, którzy z kolei wybierają deputowanych.

Chcąc podkreślić swoją demokratyczność, rząd turecki pozwolił ostatnio na działalność nowej partii. Ale jest to partia skrajnie prawicowa, a na jej czele stoi milioner Nuri Demirag. Organizacja to nosi nazwę „Partia odrodzenia narodowego".

TURCJA W OKRESIE DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ

Jesienią 1939 r. Turcja zadeklarowała swoją neutralność. W pierwszym okresie wojny, kiedy Hitler, zagarnąwszy niektóre państwa Europy Zachodniej, przeszedł do kampanii w Afryce, neutralność Turcji miała pewne cechy dodatnie i dla sojuszników, ponieważ nie pozwalała na atak armii hitlerowskich, na atak w kierunku kanału Sueskiego od strony Małej Azji.

Jednakże po napadzie Niemiec na Związek Radziecki sytuacja zmieniła się i neutralność Turcji była bardzo na rękę Niemcom. Gwarantowała im mianowicie bezpieczeństwo na południowo-wschodzie. W miarę pogarszania się sytuacji wojenno-politycznej Niemiec, która powstała w rezultacie zwycięstw Armii Czerwonej z jednej strony, a Anglii i Ameryki z drugiej, neutralność Turcji nabierała dla Niemiec coraz większego znaczenia. Sojusznicy czynili wiele wysiłków, aby nakłonić Turcję do udziału w wojnie przeciwko Niemcom. Jasnym bowiem było, że stworzenie nowego frontu na Bałkanach nawet w końcu 1943 r. mogło przyspieszyć rozbicie Niemiec. Wysiłki te jednak były bezskuteczne. Churchill mówił o tym z pewną goryczą: „Nadzieje, któresmy mieli, że Turcja śmiało przystąpi do wojny, albo w ostateczności odda do dyspozycji niezbędne lotniska — pierzchły". Turcja także utrzymywała stosunki handlowe z Niemcami, dostarczając im m. in. rudy chromowej. Angielska i amerykańska prasa nie jednokrotnie pisała, że bez dostawy chromu przez Turcję znaczna część niemieckich fabryk metalurgicznych przerwałaby produkcję.

Turcja zerwała stosunki dyplomatyczne z Niemcami tak późno, że wywołało to ironiczne uwagi w całym świecie. Mimo to oficjalne przystąpienie Turcji do wojny nastąpiło wówczas, gdy Niemcy byli „na wykończeniu", gdy ich armie znajdowało się o setki kilometrów od granicy tureckiej. Głównym powodem wzięcia udziału w wojnie była chęć uczestniczenia w konferencji w San Francisco, a zatem w ONZ i w konferencji pokojowej.

Dziś Turcja czuje się wyizolowana u rodziny wolnych narodów świata. Stąd w prasie tureckiej pełno artykułów, w których myślą przewodnią jest grożące jakoby Turcji zewsząd niebezpieczeństwo. Jednym z największych, jest według prasy tureckiej, t. zw. „niebezpieczeństwo słowiańskie". Ratunku przed nim chciałaby Turcja szukać w bloku turecko-arabskim. W politycznych kołach tureckich poważnie się dyskutuje na temat przystąpienia Turcji do Ligi państw arabskich.

Jednakże Liga państw arabskich nie uchroni Turcji od piętrzących się przed nią problemów. A oprócz sprawy Karsu i Ardahanu jest jeszcze niełatwy problem Dardaneli, zwłaszcza, że dająca Turcji duże preferencje w cieśninach umowa w Montreaux wygasa w lipcu b. r.

E. G

Program i rzeczywistość

(SAP). Porwani codziennym wirem spraw politycznych, pracy partyjnej państwowej i społecznej rzadko mamy chwilę czasu, by zdobyć się na pogłębiające spojrzenie, które dało by nam obraz całości przemian przez które przechodzi nasz kraj.

Niejednokrotnie pod jarzmem trosk dnia codziennego zapominamy o wielkości dokonywanych prac, o otrzymaniu ich znaczeniu dla całych pokoleń, niepokoimy się może, iż nasz ogólny plan działania jest w pewnych punktach niewłaściwy, że może zboczyliśmy z dobrej drogi na błędną ścieżkę.

W takiej chwili dobrze jest zajrzeć do małej czerwonej książeczki noszącej tytuł: „Program PPS", bo gdy ją otworzymy, przeczytamy:

„Plan przebudowy musi wychodzić z zasady:

a) obalenie raz na zawsze przywilejów klasowych szlachty, fabrykantów i bankierów,

b) wywłaszczenie bez odszkodowania wielkiej własności obszarniczej..,

c) wywłaszczenie i uspołecznienie wielkich warsztatów pracy...

d) złamanie władzy kapitału finansowego nad życiem gospodarczym...

W dziedzinie finansowo-kredytowej — uspołecznienie systemu finansowo - kredytowego, upaństwowienie banków...

W dziedzinie handlu zagranicznego: całkowity monopol państwowy w wymianie towarowej i walutowej z innymi państwami.

Położony będzie kres rabunkowej gospodarce obcego kapitału, gospodarce obliczonej na wyciągnięcie z Polski jak największych zysków — bez względu na interesy i na potrzeby kraju oraz jego ludności...

W dziedzinie rzemiosła: zachowanie samodzielności drobnych warsztatów rzemieślniczych...

Uspołecznienie handlu hurtowego: rozwój i popieranie spółdzielczości we wszelkich formach jako jedynej prawidłowej organizacji rozdziału towarów pomiędzy ludnością oraz kontaktu producenta ze spożywcą..."

Taki program zasadniczych przemian gospodarczych, a więc przemian decydujących najbardziej i najistotniej o przyszłości Polski — skreśliła PPS przed dziesięciorna laty. Program ten rozumieliśmy jako pierwszy etap na drodze do realizacji naszego celu ostatecznego, na drodze do socjalizmu. Niezależnie od niezwykle ciężkiej sytuacji, w jakiej wypadło nam działać, stwierdzić musimy, iż program ten skrupulatnie, niemal słowo w słowo, jest dziś wykonany. Naszym triumfem jest, że stał się on własnością całego narodu, że jest dziś programem polityki państwowej. A stać się to mogło wówczas, gdy kierownictwo PPS znalazło się w rękach ludzi, którzy bez żadnych ubocznych celów i myśli zdecydowali się zadania Partii realizować.

Dla planów swoich PPS umiała znaleźć w innych partiach i w społeczeństwie dobrych i wiernych sojuszników. I jeśli dziś badamy sytuację polityczną Polski, jeśli bacznie ją analizujemy, to stwierdzimy, że nie ma ważniejszych spraw, iż nie ma donioślejszych zagadnień ponad sprawę utrwalenia tych zdobyczy, któreśmy już w Polsce osiągnęli na drodze realizacji naszego programu.

I w [illegible]) a nie w innej perspektywie patrzeć należy na sprawę wyborów w Polsce. Wybory te nie mają być i nie będą niczym innym, jak wypowiedzeniem się woli narodu w sprawie przemian w Polsce dokonanych, i że mają być najistotniejszym sprawdzianem, kto w Polsce te przemiany chce utrwalić, a kto chciałby je zlikwidować i nawrócić do dawnych stosunków i warunków.

Na tym polegało m. in. żądanie, które PPS postawiła PSL-owi w sprawie bloku wyborczego. Partia nasza postawiła sprawę głosowania do Sejmu Ustawodawczego na gruncie zasad. Partia nasza postanowiła zmusić PSL, które deklamuje i deklaruje swą zgodę na polską nową rzeczywistość do potwierdzenia tego stanowiska czynem — czynem akcesu do bloku wyborczego.

Dla nas bowiem, jako partii rewolucyjnej, jako partii, społecznej przemiany — na drugim planie stoi kwestia mandatów i procentów, a na pierwszym planie realizacja naszych zasad, — zasad, których wyjątek wyżej przytoczony i zestawiony z obecną polską rzeczywistością napawać może nas dumą i wiarą w przyszłość. [illegible]

Listy do Polaków w Niemczech i Austrii

Warszawa (PAP) Została ostatecznie uregulowana sprawa wymiany korespondencji między krajem a obywatelami polskimi, przebywającymi jeszcze na terenie Niemiec lub Austrii. Ustalono, że dwa razy tygodniowo listy będą przesyłane z Warszawy do Berlina, skąd tamtejsza misja wojskowa polska kierować je będzie do swych delegatów w terenie, a ci przez oficerów łącznikowych dostarczać je będą do samych obozów. Tą samą drogą będzie można otrzymywać odpowiedź.

Pożądane jest, by dla łatwiejszego odnalezienia adresata, oprócz dokładnego adresu (nazwa obozu, wyszczególnienie strefy okupacyjnej) na kopertach podano również jego datę urodzenia. Listy należy kierować pod nowy adres administracji tygodnika „Repatriant" (Warszawa, Mokotowska 48), która zajmie się ich doręczeniem.

Należy zaznaczyć, że wysyłanie listów, przeznaczonych dla Polaków w Niemczech lub Austrii za pośrednictwem poczty jest bezcelowe i utrudnia tylko niepotrzebnie bieg pracy na poczcie, gdyż nie posiada ona żadnych możliwości doręczenia takich listów.

Niemcy ukrywają broń

Norymberga (PAP). W ostatnim kwartale władze brytyjskie skonfiskowały u Niemców wielkie ilości broni. Między innymi odebrano: 10 tys. karabinów i pistoletów, ponad 2 tysiące krótkiej broni, ponad 41 tysięcy granatów, ponad 313 tysięcy naboi oraz 126 kilo dynamitu.

Dekret o publicznej gospodarce lokalami

ureguluje rozdział mieszkań i sklepów

Warszawa (SAP). W Dzienniku Ustaw R. P. z dnia 13. II. r. b. Nr. 4, poz. 27 ukazał się dekret o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu.

Dekret ten, uchylając moc obowiązującą dekretu o komisjach mieszkaniowych z dnia 7 września 1944 r. (Dz. U. R. P. Nr. 4, poz. 17), wprowadza całkowicie nowe zasady publicznej gospodarki lokalami.

Jak wynika z treści art. 1, dekret ten ma na celu racjonalne wykorzystanie uszczuplonego wskutek wojny zapasu lokali oraz planowe regulowanie publicznych potrzeb lokalowych.

W tym celu dekret wprowadza w miastach, wymienionych w art. 2 ust. 1, ścisłą reglamentację publiczną gospodarki lokalami zarówno mieszkalnymi, jak i użytkowymi, która w innych miastach i osiedlach może być wprowadzona w całości lub w części, w drodze rozporządzenia Rady Ministrów na podstawie art. 2 ust. 2 dekretu.

Natomiast w miastach i osiedlach, nie objętych przepisami o „publicznej gospodarce lokalami" przewiduje dekret w art. 19 możność wprowadzenia z inicjatywy własnej gminy lub na wniosek władzy nadzorczej „publicznej kontroli najmu lokali".

Jedną z podstawowych zasad dekretu jest oddanie gospodarki lokalowej, którą dotychczas prowadziły komisje mieszkaniowe, w ręce zarządów miejskich (gminnych). Z zestawienia dotychczas obowiązujących przepisów art. 44 i 46 ustawy samorządowej z 1933 r. wynika jedna wspólna dla miast i gmin zasada, że władzą kwaterunkową w mieście (gminy wiejskie) jest prezydent miasta albo burmistrz, względnie wójt, który w tym zakresie działają samodzielnie pod osobistą odpowiedzialnością.

Następnym istotnym założeniem dekretu jest zmiana charakteru i zadań komisji lokalowych w porównaniu z dotychczasowymi komisjami mieszkaniowymi, działającymi na podstawie dekretu z dnia 7. IX. 1944.

Komisje lokalowe są organami odnośnych Rad Narodowych i działają jako instancje odwoławcze w stosunku do władz kwaterunkowych. — W tym zakresie komisje lokalowe przejmują funkcje sądów grodzkich i są instancjami niezależnymi od administracji, reprezentując czynnik obywatelski, wykonują też kontrolę społeczną nad działalnością władz kwaterunkowych oraz ich organów (wydziałów, biur, referatów kwaterunkowych).

Komisje lokalowe nie prowadzą więc gospodarki lokalowej, mogą natomiast oddziaływać na tę gospodarkę, wnosząc korektywy do orzeczeń władz kwaterunkowych oraz przedstawiając wnioski Radzie Narodowej co do polityki lokalowej danego ośrodka.

Udział Rad Zakładowych

w Kontroli Społecznej

We wtorek odbyła się w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej konferencja z udziałem vice-przewodniczącego WRN mgra Nasierowskiego, przedstawicieli Okr. Komisji Zw. Zaw. oraz członków Komisji Kontroli Społecznej przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej.

Konferencja miała na celu ustalenie wytycznych dla jaknajszerszego udziału ogółu w pracach Komisji Kontroli Społecznej. W szczególności chodziło tu o współpracę z radami zakładowymi, które mając bezpośredni kontakt z masami robotniczymi i warunkami pracy w swoich zakładach najlepiej orientują się w bolączkach i niedociągnięciach naszego systemu gospodarczego. Zebranie miało poza tym na celu zapoznanie się z sytuacją na poszczególnych odcinkach życia gospodarczego. Omówiono szczegółowo warunki pracy i płac w przemyśle chemicznym, spożywczym oraz w instytucjach samorządu i użyteczności publicznej.

Komisja Kontroli Społecznej przy WRN przeprowadziła szereg lustracyj, między innymi w Państwowej Komunikacji Samochodowej i Orbisie, obecnie zaś w toku są kontrole w Woj. Wydz. Aprowizacji i Handlu, Łuszczarni, Państwowej Centrali Handlowej, Państwowej Centrali Tekstylnej, Okręgowym Urzędzie Samochodowym i całym szeregu mniejszych instytucyj. Kontrole Komisji mają na celu nie tylko sprawdzenie legalności aparatu danej instytucji, ale także celowości i prawidłowości organizacji. Tak np. przy lustracji Państw. Przeds. Traktorów i Maszyn Rolniczych chodziło o stwierdzenie, czy Przedsiębiorstwo jest dostatecznie przygotowane do zbliżającej się akcji siewnej.

Komisja Kontroli Społecznej przy WRN prowadzi również pracę wspólnie z Delegaturą Biura Kontroli przy Prezydium KRN oraz Delegaturą Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym.

Współpraca Rad Zakładowych przyczyni się bezwątpienia do usunięcia wielu braków w naszym systemie organizacji pracy i produkcji.

(r.)

W pierwszą rocznicę zgonu
ś. p.
Stanisławy Wiechet-Wojtasowej
b. skarbnicki oddz. Zw. Zawodowego Pracowników Przemysłu Garbarskiego i działaczki P. P. S.
odbędzie się Nabożeństwo żałobne w sobotę, dnia 16 marca 1946 o godz. 8-tej rano w kościele OO. Redemptorystów, na które zaprasza znajomych
Rodzina.

Zakończenie akcji specjalnej

Warszawa (PAP) Stosownie do uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów akcja specjalna winna się całkowicie zakończyć do dnia 1 kwietnia b. r. Towary przydziałowe akcji specjalnej, które do tego terminu nie zostaną zadysponowane przez komisje rozdzielcze oraz odebrane przez rolników, przejdą do dyspozycji Ministerstwa i będą przeznaczone na inne cele.

W związku z powyższym Ministerstwo Aprowizacji i Handlu wezwało urzędy wojewódzkie, starostwa, Zw. Samopomocy Chłopskiej oraz wszystkie spółdzielnie do przyspieszenia rozdzielnictwa towarów. Oddziały „Społem" oraz spółdzielnie rozprowadzające towary w ramach akcji specjalnej winny zacieśnić współpracę z komisjami rozdzielczymi i natychmiast alarmować starostwo i Zw. Samopomocy Chłopskiej w przypadkach, gdy komisja zadań swych nie wykonuje.

Komisje rozdzielcze oprócz podziału towarów winny przeprowadzić w terenie odpowiednią akcję informującą rolników o konieczności natychmiastowego odebrania towarów.

Konwojent podpalił wagon

Bydgoszcz (PAP) Z polecenia Komisji Specjalnej do walki z lichwą i nadużyciami osadzony został w więzieniu Michał Tartałowicz. Skradł on na stacji kolejowej w Maksymilianowie pewną ilość szkła z wagonu, który konwojował. Chcąc zatrzeć ślady kradzieży podpalił wagon. Mimo akcji przeciwpożarowej wagon spłonął doszczętnie, a z nim 13 tys. kg. szkła okiennego.

Dostał premię choć nie oddał

Brodnica (PAP) Z polecenia Komisji Specjalnej do walki z lichwą i nadużyciami aresztowany został Stefan Tyczyński, dzierżawca majątku w pow. brodnickim. Tyczyński miał odstawić tytułem świadczeń rzeczowych na rzecz Państwa 45 ton zboża, zdał tylko połowę i oświadczył publicznie, że więcej nie odstawi, gdyż i tak dał za dużo.

Śledztwo wykazało, iż Tyczyński był wrogo nastawiony do ustroju demokratycznego, czemu niejednokrotnie dawał wyraz w publicznych wypowiedziach. Chcąc się zabezpieczyć przed kontrolą, postarał się on o uzyskanie ze spółdzielni rolniczo-handlowej „Społem" w Brodnicy fałszywych poświadczeń dostaw ziemiopłodów, na podstawie czego pobrał premię pieniężną za terminową dostawę kontyngentu zbożowego.

Tyczyński stoi ponadto pod zarzutem fałszerstwa i usiłowania przekupstwa.

Wyroki na kolejarzy

Sąd wojskowy P. K. P. rozpatrzył sprawę biletera na dworcu głównym Mar. Hausnera i P. Szczawińskiego, pracownika drukarni P. K. P., oskarżonych o podrobienie i usiłowanie puszczenia w obieg biletów kolejowych na trasie Kraków—Warszawa. Obu oskarżonych skazano na karę dwu lat więzienia.

W sprawie referenta wydz. Aprowizacyjnego D. O. K. P. Kraków Tad. Dzikowskiego, oskarżonego o podstępne wymuszenie znacznej kwoty pieniężnej, zapadł wyrok skazujący na 4 lata więzienia.

DZIŚ W TEATRACH

Teatr Miejski im. Jul. Słowackiego — godz. 18 „Grube Ryby" komedia w 3-ech aktach M. Bałuckiego, ostatni występ Ludwika Solskiego.

Teatr Stary. Duża Sala: godz. 18.30: „Jajko Kolumba" komedia muzyczna w [illegible] aktach S. Flukowskiego

Mała Sala: godz. 18.45 „Roxy" komedia w 3-ch aktach B. Connerse'a [illegible]

Teatr Powszechny im. Żołnierza Polskiego — godz. 18.15 „Dwa Teatry" J. K. Ad[illegible]

Teatr Kameralny TUR-u — godz. 18ta „Muzyka na ulicy", komedia P. Szurka [illegible] A. Lenceowskiego

Teatr Wesoła Gromadka: godz. 12-ta — [illegible]

OSTATNI WYSTĘP SOLSKIEGO I LESZCZYŃSKIEGO

Dzisiaj we czwartek 14 bm. o godz. 18 pożegna Kraków znakomita para artystów Ludwik Solski i Jerzy Leszczyński. Ponad czterdzieści przedstawień „Grubych Ryb" z ich udziałem stanowiło prawdziwe święta sztuki teatralnej Krakowa. Kreacje, które przejdą do historii sceny polskiej będą oglądali miłośnicy teatru w innych miastach Polski. Dziś, kiedy żegnać będziemy na dłuższy okres czasu obu tych artystów, publiczność krakowska niezawodnie zgromadzi się tłumnie w Teatrze Miejskim by serdecznie podziękować Solskiemu i Leszczyńskiemu za tyle wzruszeń. [illegible]

NAJBLIŻSZY WYSTĘP MIECZYSŁAWY ĆWIKLIŃSKIEJ

Jutro, tj. w piątek 15 b. m. wystąpi znowu na scenie Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego jedna z najwybitniejszych artystek polskich Mieczysława Ćwiklińska w uroczej komedii Gabrieli Zapolskiej „Skiz". Towarzyszący jej koncertowy zespół złożony z pp. J. Baronówny, W. Bieńskiego i T. Wesołowskiego stał się na ostatnim przedstawieniu „Skiza" przedmiotem równie serdecznych owacji ze strony publiczności jak p. M. Ćwiklińska. Znakomity ten kwartet zakończy w najbliższych dniach bieżący cykl swoich występów w Krakowie.

ARIE OPEROWE W FILHARMONII

W piątek 15 marca o godz. 19-tej odbędzie się w Filharmonii interesujący Koncert Symfoniczny, na którym wystąpi młoda, obdarzona pięknym głosem śpiewaczka, solistka opery warszawskiej — Barbara Kostrzewska i wykona z orkiestrą ulubione wyjątki z op. Traviata, Rigoletto i Madame Butterfly. Orkiestra Filharmonii odegra nową, bardzo ciekawą kompozycję polską: „Szkice Symfoniczne" młodego utalentowanego kompozytora Zygmunta Mycielskiego; będzie to prawykonanie. Program dopełni wspaniałe dzieło Mozarta: „Symfonia Jowiszowa". Orkiestrą dyryguje — W. Bierdiajew.

Bilety są jeszcze do nabycia w biurze Filharmonii i w „Orbisie" w godz. 10—14 jutro przed Koncertem w kasie od godz. [illegible]

„Z BIEGIEM WISŁY" W SCALI

Widowisko pod tym tytułem zostanie [illegible]

[illegible] widowiskiem wartości — oryginalnie pomyślany montaż słowa, tańca i śpiewu w połączeniu z obrazami świetlnymi dają ciekawą tak dla młodzieży jak i dorosłych podróż wzdłuż Wisły od jej źródeł poprzez Kraków, Warszawę do Gdańska. Tańce pełne życia i humoru w układzie i wykonaniu Ireny Michalczyk. Opracowanie muzyczne oraz wspaniałe pieśni ludowe Anny Kitschmann. Bilety wcześniej do nabycia w Składnicy Harcerskiej, Dunajewskiego 1 (naprzeciw Scali). Dochód dla harcerzy.

WRAŻENIA Z POBYTU W PRADZE

Staraniem Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Geograficznego w piątek dnia 15. III. 1946 r. o godz. 18-tej w Instytucie Geograficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, ul. Grodzka 64, Prof. Dr. St. Leszczycki wygłosi odczyt p. t. „Wrażenia z pobytu w Pradze".

ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI

w Krakowie zawiadamia, iż biuro R. T. P. D. [illegible] na ul. [illegible] nr. 16.

UWAGA, ZRZESZENI EMERYCI!

Emeryci Funduszów Ubezpieczeń Społecznych (Z. U. S.), którzy otrzymali kartki żywnościowe na luty I kategorii przez Zrzeszenie zechcą zgłaszać się Plac Szczepański 9 celem otrzymania paczek żywnościowych z U. N. R. R. A.

Z życia OM TUR-u

KURS AKTYWISTÓW W WARSZAWIE

W dniu 10 III. br. rozpoczął się Kurs Aktywistów w Szkole Centralnej OMTUR w Warszawie, ul. Mokotowska 3

KURS SWIETLICOWY W KOSZĘCINIE

Dnia 10 III. br. rozpoczął się Kurs Instruktorów i Kierowników świetlic w Centralnym Ośrodku Szkoleniowym OMTUR w Koszęcinie. Kurs będzie trwał do dnia 3 IV. br.

Następny Kurs rozpoczyna się dnia 28 IV. i będzie trwal do dnia 20 V. br.

Wojewódzki Komitet Organizacyjny Młodzieży TUR w Krakowie poleca Komitetom Powiatowym zgłaszać kandydatów.

POWIATOWY KOMITET OMTUR OLKUSZ

W dniu 24 II. br. odbyła się Powiatowa Konferencja Informacyjna OMTUR w Olkuszu. Konferencję zagaił przewodniczący Powiatowego Komitetu OMTUR tow. Witold Królikowski, który scharakteryzował wyniki dotychczasowej pracy w powiecie, apelując równocześnie do zebranych o podniesienie poziomu pracy.

Referat ideowo-programowy wygłosił sekretarz Komitetu Powiatowego OMTUR tow. Adam Urasiński, podkreślając znaczenie wysiłków, jakie włożyła Organizacja Młodzieży TUR w dzieło odbudowy Demokratycznej Polski. Referat na temat prac oświatowych OMTUR wygłosił tow. Włodzimierz Krawczyk, następnie o sporcie robotniczym i jego znaczeniu wśród młodzieży mówił tow. Tadeusz Krokosz.

Z kolei przystąpiono do omawiania bieżących spraw organizacyjnych. Po ożywionej dyskusji, zakończono konferencję odśpiewaniem hymnu młodzieży OMTUR-owej.

Radio

na dzień 12. marca 1948 (piątek)

Kraków: 6.00 Bicie zegara z Wieży Mariackiej. Pieśń poranna. Kalendarz historyczny. Muzyka z płyt; 6.15 Poranne rozmowy ze słuchaczami pt. „Nowe czasy — nowi ludzie"; 6.30 Muzyka lekka z płyt; 6.45 Dziennik poranny; 7.00 Muzyka lekka z płyt; 7.45 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego; 7.50 Muzyka lekka z płyt; 8.05 Odczytanie programu na dzień bieżący; 8.10 Muzyka lekka z płyt; 11.30 Kronika krakowska; 11.40 Słynni pianiści na płytach; 11.57 Sygnał czasu z Krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego; 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 Transmisja z Katowic; 14.40 Muzyka operowa (płyty); 15.00 Problemy dnia; 15.07 Muzyka popularna z płyt; 15.30 Odpowiedzi na listy; 16.00 Gazetka radiowa dla dzieci, pt. „Czy wiecie, że..."; 16.20 „Nasze pieśni"; 16.46 Audycja dla młodzieży; 16.55 Kwadrans autorski Bogdana Kamodzińskiego; 17.10 Koncert Małej Orkiestry P. R.; 17.55 Audycja wojskowa; 18.10 Reportaż dźwiękowy; 18.25 Wędrówka z mikrofonem; 18.30 Nauka przed mikrofonem; 19.00 Koncert muzyki kameralnej w wyk. Kwartetu PR; 19.30 Dziennik wieczorny; 20.00 Transmisja koncertu symfonicznego z Łodzi; 21.00 Skrzynka techniczna; 21.15 Lekkie piosenki; 21.40 Fragment sztuki St. Dygata i T. Bremy, pt. „Zamach"; 21.55 Program lokalny na dzień następny; 22.00 Koncert życzeń; 22.30 Muzyka taneczna (z płyt); 23.00 Audycja polityczno-informacyjna; 23.25 Program na jutro; 23.35 Skrzynka poszukiwania rodzin zaginionych; 24.00 Hymn i zakończenie programu.

IDZIEMY NAPRZÓD

Kolumna Wojewódzkiego Komitetu Organizacji Młodzieży TUR

Jeden krok naprzód

Kurs Informacyjny dla przewodniczących i sekretarzy powiatowych OMTUR w Zakopanem był przede wszystkim próbą naszych sił i sprawdzianem naszych możliwości. Bez przesady powiedzieć można, że próba ta w całości wypadła pomyślnie, przynajmniej dla tych członków aktywu, którzy wzięli w niej udział.

Prawda, że nie wszystkie powiaty wzięły udział w kursie, prawdą, że były pewne braki, jeśli chodzi o samych uczestników kursu. Ogólnie jednak pomimo, że kurs wyłącznie był prowadzony przez członków Komitetu Wojewódzkiego, poziom zarówno wykładów jak i dyskusji był wysoki i wyjaśnił uczestnikom wiele sprawy, których rozwiązanie przysparzało im w terenie wiele trudności.

Sam program kursu był dość szeroko potraktowany od spraw o znaczeniu ogólnym, aż do szczegółowych instrukcji codziennej szarej pracy w Organizacji.

Kurs trwał od dnia 28. II. do 3. III. b. r. Pierwszym referatem był referat ideologiczny przewodniczącego [illegible] Zdzisława Wróblewskiego ,omawiający perspektywy w [illegible]. Prelegent naszkicował wyraźnie sylwetkę człowieka, którego mają wychować nasze szeregi, człowieka oświatnego, świadomego swych dążeń i celów, karnego i twórczego, człowieka, który wywalczy ostateczne zwycięstwo socjalizmu, utrwali je i umocni w imię naczelnego hasła — „socjalistycznego braterstwa".

Tow. Maj przedstawił w referacie „Cele i zadania OM TUR" nasze stanowisko w społeczeństwie dzisiejszym i zadania, które stoją przed Organizacją Młodzieży TUR odnośnie do udziału w dziele odbudowy nowej demokratycznej Polski.

Z ogólnymi zagadnieniami polityki zagranicznej i wewnętrznej oraz z zagadnieniami gospodarczymi zapoznał uczestników kursu w dwóch gorąco dyskutowanych referatach tow. Wróblewski Zdz.

Rozwój myśli socjalistycznej w Polsce, oraz historię ruchów młodzieżowych, omówił w wyczerpującym referacie tow. St. Czarnecki.

Inny charakter miały wykłady dotyczące codziennej pracy organizacyjnej. Wykłady te zapoznawały uczestników kursu z metodami i sposobem organizowania pracy w poszczególnych wydziałach. Tak więc tow. Maj omówił metody prowadzenia pracy w Wydziale Wychowania Socjalistycznego. Tow. Waydowski zapoznał kursistów ze strukturą organizacyjną i składem osobowym Komitetu Centralnego, ze sposobem prowadzenia sekretariatu, oraz organizowania powiatowych referatów spółdzielczych. Tow. Stachnik mówił o sprawach gospodarki w ramach Komitetu Powiatowego i o sprawach zawodowych, t. j. o ochronie pracy małoletnich, opiece społecznej. Tow. Wróblewska E. mówiła o zorganizowaniu życia świetlicowego i metodach propagandy.

Ponadto urządzono na kursie wieczór poezji proletariackiej i wieczór pieśni. Przez cały czas trwania kursu prowadzono wzorową gazetkę ścienną.

Zorganizowano dwie wspólne wycieczki: na Gubałówkę i do Doliny Kościeliskiej.

Zamknięcia Kursu dokonał tow. Wróblewski Zdz. omówieniem wyników kursu i wezwaniem uczestników do wytężonej pracy na swoich odcinkach.

Cały niemal zespół uczestników kursu wykazał rzetelną swoją postawę zarówno na samych wykładach jak i zachowaniem się poza wykładami. Nawiązano serdeczne stosunki z miejscowym Komitetem OM TUR w Zakopanem oraz z OM TUR-owcami znajdującymi się na kuracji w willi Komitetu Centralnego [illegible] „Świetlana". [illegible] uczestnicy kursu wzięli udział w wiecu protestacyjnym przeciw napadom band terrorystycznych; wiec ten zwołał blok stronnictw demokratycznych w Zakopanem.

Na szczególne wyróżnienie z pośród kursistów zasłużyli: tow. Urasiński Adam (Olkusz), tow. Zaczkiewicz Roman (Tarnów) tow. Wierzbicki Wilhelm (Jaworzno).

Najważniejszym jednak osiągnięciem kursu była atmosfera braterstwa i przyjaźni, która pozwoliła na naprawdę rzetelną pracę. Kurs nie tylko dał uczestnikom wiele wiadomości, ale stworzył przede wszystkim p[illegible] gromadnego, oparte go na wzajemnym poszanowaniu, życia. W trudnych warunkach pracy, w trudnym terenie, Kurs Informacyjny w Zakopanem był dużym krokiem naprzód na drodze wychowania zdrowych i silnych kadr młodzieży socjalistycznej. Komitet Wojewódzki życzy wszystkim uczestnikom kursu, aby w swej codziennej pracy wytworzyli tą samą atmosferę, którą przynieśli z kursu i włożyli w nią ten sam zapał i wiarę w zwycięskie, lepsze jutro.

(Zew)

Kurs Świetlicowy w Krakowie

Wojewódzki Komitet OM-TUR w Krakowie zawiadamia, staraniem Uniwersytetu Robotniczego w Krakowie zostanie zorganizowany 6-cio tygodniowy kurs z zakresu pracy artystyczno-kulturalnej w świetlicy. Kurs rozpocznie się dnia 18 marca. Wykłady i zajęcia będą się odbywały codziennie od godziny 17-tej do 20-tej (z wyjątkiem sobót i niedziel) przy ul. Garbarskiej 1.

Ze względu na konieczność ożywienia życia świetlicowego poleca się wszystkim kierownikom świetlic OMTUR z terenu Krakowa i Kierownikom sekcji teatralnych wziąć udział w kursie.

Zgłoszenia przyjmuje Miejski Komitet OMTUR, Kraków, Pl. Szczepański pokój 8.

Korespondencja z terenu

MIEJSCOWY KOMITET OMTUR KLUCZE

Dnia 24 II. br. staraniem sekcji teatralnej przy Komitecie Miejscowym OMTUR w Kluczach została odegrana w Domu Ludowym sztuka obyczajowa p. t. »Surdut i siermięga«.

Zaznaczyć należy, że sekcja teatralna pracuje bardzo intensywnie pomimo, iż zdana jest wyłącznie na własne siły.

Komitet miejscowy OMTUR przyczynia się do podniesienia poziomu kulturalnego osady fabrycznej Klucze.

POWIATOWY KOMITET OMTUR W KRAKOWIE

Zarząd Komitetu Powiatowego OMTUR w Krakowie nie ustaje w działalności organizacyjnej. Ostatnio powstały nowe Komitety OMTUR w Bibicach, Grabówce, Rzeszotarach i w Węgrzcach Wielkich.

Wśród młodzieży OMTUR-owej powiatu krakowskiego widać duże zainteresowanie teatrami amatorskimi. Nie ma prawie Komitetu, któryby nie posiadał sekcji teatralnej. Na specjalne wyróżnienie zasługują sekcje teatralne w Krzesławicach i Zabierzowie. Komitet Pow. posiada własną sekcję muzyczną, która bierze czynny udział w wieczorkach i zabawach organizowanych przez OMTUR.

Młodzież OMTUR bierze czynny udział w dziedzinie pracy oświatowej. W Opatkowicach Miejscowy Komitet OMTUR przy pomocy nauczycieli szkół powszechnych zorganizował kursy dokształcające z zakresu 7-miu klas, w Bogucicach kursy dla analfabetów. Aby ułatwić młodzieży samokształcenie, Powiatowy Komitet przydzielił na poszczególne Komitety Miejscow parę bibliotek ruchomych.

Skrzynka zapytań

Istnieje wiele problemów i zagadnień, których młodzież sama nie potrafi bezwzględnie rozwiązać. Udaje się wówczas chłopiec czy dziewczyna do doświadczeńszych, którzy sprawę albo wyjaśnią, albo też wymówią się brakiem czasu. Wobec zaistnieniu tego drugiego wypadku należy zwrócić się do Komitetu Redakcyjnego kolumny OMTUR-owej przy „Naprzodzie", który na łamach pisma, sprawę wyczerpująco zreferuje. Jeżeli dużo zapytań będzie podobnych, formą odpowiedzi będzie artykuł traktujący o danym zagadnieniu. Na poszczególne pytania będzie się udzielało odpowiedzi pod rubryką „Odpowiedzi Redakcji". Należy tylko pytania zadawać krótko i rzeczowo.

VI-ta odprawa Miejskiego Komitetu w Krakowie

W niedzielę, 10 b. m. odbyła się w lokalu Miejskiego Komitetu VI-ta odprawa przewodniczących i sekretarzy Komitetów Dzielnicowych.

Po zagajeniu przez przewodniczącego tow. Barana, głos zabrał przew. Wojewódzkiego Komitetu tow Wróblewski. W swym dłuższym przemówieniu zobrazował on wewnętrzną sytuację polityczną. Szczególny nacisk położył na ustosunkowanie się OM TUR-u do wyborów. Organizacja nasza, jako narybek PPS, musi przyjąć takie stanowisko, jakie przyjmie PPS. Definitywna zaś decyzja co do postępowania Partii zapadnie na posiedzeniu Rady Naczelnej PPS w dniu 31. marca br. W dalszym ciągu swego przemówienia tow. Wróblewski stwierdził, iż działalność organizacji naszej na terenie miasta Krakowa jest stanowczo za nikła. W mieście, o tak świetnych tradycjach socjalistycznych OM TUR powinien bezwzględnie przodować. Na zakończenie wyraził nadzieję, iż w maju, kiedy rozpocznie się kampania werbunkowa OM TUR-u, szeregi nasze w dwójnasób wzrosną, co pociągnie za sobą podniesienie się ogólnego stanu naszej organizacji.

Po przemówieniu przew. WKK głos zabrał tow. Stawowski — kierownik sekcji teatralnej Miejskiego Komitetu — i podkreślił znaczenie kulturalne oraz wychowawcze sekcji teatralnej.

Następna z kolei tow. Wróblewska zawiadomiła zebranych o terminie kursu dla kierowników sekcyj teatralnych urządzanego przez TUR w Krakowie.

Tow. Strąg zreferował sprawy sportowe, związane z Dzielnicowemi Komitetami.

Tow. Stachnik, jako przedstawiciel z ramienia OM TUR do Miejskiej Rady Narodowej wyjaśnił zebranym problemy związane z Miejską Radą Narodową. Wspomniał również o zorganizowaniu komisji porozumiewawczej organizacji młodzieżowych na platformie miejskiej.

Następnie tow. Baran ogłosił konkurs świetlic Dzielnicowych Komitetów, zorganizowany przez Zarząd Miejskiego Komitetu, po czym przystąpiono do wyboru komisji konkursowej.

Przy końcu odprawy jeszcze raz zabrała głos tow. Wróblewska Ewa, która zreferowała sprawy świetlicowe, podkreślając znaczenie gazetki ściennej, biblioteki, oraz znaczenie pism socjalistycznych.

Na zakończenie zebrani odśpiewali Hymn Młodych.

Reportaż terenowy na wesoło

Kraków -- Zakop[illegible]

Nie piszę w tytule drogi powrotnej, bowiem przebyłem ją pod mocną opieką towarzysza z Tarnowa (niestety nie tańczy swinga) o budowie Herkulesa, posiadającego dość słony i cierpki niekiedy dowcip. Spałem więc spokojnie, wyrywany jednie ze snu głupimi okrzykami Romana, mającymi imitować dowcip. Było to jednak dość rzadko, bowiem sam chrapał potężnie, otwarłszy szeroko usta. To już jego zwyczaj i nic mnie właściwie to nie obchodziło.

W tym wszystkim dziwiło mnie jedno: WK OMTUR w Krakowie zdobył się na zorganizowanie Kursu Informacyjnego w letniskowej sławnej [illegible] scowości w Zakopanem. Należy [illegible] oczywiście przyznać mu w tym wypadku uznanie i podziw, za wyjątkiem jednego: podawano tam w Zakopanem potrawy nadające się doskonale do odżywiania zwierząt roślinożernych. Wskutek więc ogólnego strajku i ogólnej głodówki podano soję, zamieniając ją na smaczne i pożywne jajeczka. Tej soji już nikt chyba nie zapomni. Ja także!

Ale jest jeszcze o czym pamiętać, bo! tomy by można pisać! Ja sam pamiętam okropny katar, jakiego nabawiłem się, jeżdżąc na [illegible] tach w pożyczanych (niestety) butach. Widać więc, że członków OMTUR-u nie stać jeszcze na dobre buciki aby móc zażyć »robotniczego sportu«. A tyle się pisze i mówi o tym sporcie.

Już pamiętają wiele urozmaiconych przeżyć. Towarzysze np. z Olkusza pamiętają wspaniałe widoki gór, jak Giewontu, Gubałówki, Tatr zachodnich. Tow. Roman (ten z Tarnowa) pamięta niewątpliwie proste zwykłe pokoje w naszej »Asłanówce«, na której tow. przewodniczący skarżył się w swoim referacie politycznym, że były zamknięte w pewnej porze, pewnego dnia. Te pokoje dobrze ogrzewane pamiętam również i mile je wraz z towarzyszami z Bochni i Olkusza przypominam. Inni bawią się zapewne wspomnieniami z wycieczek na Gubałówkę, gdzie otrzymali często kulę śniegu w głowę czy szyję. A już zdjęcia to wszyscy chyba wkleją starannie w album, lub nosić będą w portfe[illegible]

Tak, tak było na Kursie Informacyjnym w Zakopanem. Wykłady, referaty, pogadanki wieczory świetlicowe pieśni i piosenka, nawet paczki [illegible] naszej siostry »Świetlanej«, gdzie [illegible] próbowano czymś zabawić, i tylko dziwić się, jak na tyle spraw czasu wystarczyło.

[illegible] i nawet tacy, co [illegible] na Gubałówkę jechać, aby się zabawić, nie mając w kieszeni nawet na powrotną podróż.

Byli i tacy, którzy chcieli, wobec braku prądu iść na nogach na Giewont, i przypatrywać się choć, jak ta kolejka linowa wygląda. Mówili, że Kraków z Giewontu można te[illegible] dzieć. Tylko, że niestety wrócili z [illegible] wrotem, nie będąc nigdzie i nic widząc. Ja również.

Ale widzieliśmy, byłbym zapom[illegible] skocznię, czyli jak się tam mów[illegible] górach, no, jak mówi ten, co już Zakopanem był, »Krokwię«, i to nawet z bliska. Wszyscy zgodnie osądzili, że wspaniała to rzecz, ale skakać, to by się nie odważyli. Widzieliśmy także Morskie Oko — Hotel na Krupówkach. W ogóle wrażeń zebraliśmy moc, o czym by, jak już zaznaczyłem, tomy można było pisać.

Jednak z ponownego wyjazdu do Zakopanego nie zrezygnowałem jeszcze, ożywiony nadzieją zobaczenia prawdziwej kolejki linowej, prawdziwych gór i Giewontu od zachodu, prawdziwego Morskiego Oka i zamiast soji prawdziwej baraniny (albo owieczki, wszystko jedno) na stole w willi W. K. OMTUR »Asłanówce«.

M. M.

Łomnica — Jelenia Góra — Żegań

Rozładują przeludnienie Ziemi Krakowskiej

Ciągle za mało wiemy jak wygląda życie na ziemiach Zachodnich, jak się tam kształtują płace i ceny, warunki mieszkaniowe i życie kulturalne.

Oto naprzykład miasteczko Łomnica. Dwa kilometry od Jeleniej Góry. Życie tu idzie pełną parą. Tempo nadaje wielka wytwórnia krawiecka, zatrudniająca dziś 140 Polaków i 100 Niemców. Wytwórnia ma 285 maszyn do szycia z napędem elektrycznym i jest bogato wyposażona. Ostatnio przyjechało z Krakowa 25 nowych pracownic i pracowników, między innymi dwie pracownice mające za sobą 18 i 20 lat pracy w zawodzie krawieckim. Zastąpią one dotychczasowe instruktorki Niemki. Przybycie dalszych osiedleńców z głębi kraju umożliwiłoby zwolnienie odpowiedniej ilości Niemców i wysłanie ich na Zachód w ramach trwającego wysiedlenia. Gdyby zostało one przeprowadzone całkowicie, kilka tysięcy mieszkań mogłoby być oddanych osiedleńcom. Zresztą i dziś wszyscy pracujący mają mieszkania w domkach robotniczych, otoczonych miłymi ogródkami działkowymi. Każda rodzina otrzymuje własny lokal.

Życie w wytwórni tętni. 10 lutego dokonano w obecności przedstawicieli starostwa z Jeleniej Góry, delegatów partyj politycznych, organizacji i instytucji poświęcenia fabryki. Zorganizowano Radę Zakładową, która czuwa nad należytym zaopatrzeniem robotników i dostarcza im kulturalnych rozrywek.

Pracownicy otrzymują obiad dwudaniowy z mięsem, na kolację zupę, na śniadanie kawę i chleb. Poza tym są przydziały kartkowe i fabryczne, w rozmiarach mniej więcej takich, jak u nas. Pensje są wyższe niż w województwach centralnych — od 1 marca wprowadzono płace akordowe według norm ogólno-polskich z 50% dodatkiem zachodnim.

Sekcja kulturalno-oświatowa Rady Zakładowej rozwija ożywioną działalność. Estetycznie urządzona i fachowo prowadzona świetlica zaopatrzona w doskonały odbiornik radiowy pozwala wypocząć po pracy w miłym otoczeniu. Rozrywek nie brak — w świetlicy odbywają się zabawy taneczne, zresztą o 2 km w Jeleniej Górze są 3 kina i teatr.

W Jeleniej Górze czujemy się zupełnie jak w Krakowie. Wszystkie napisy polskie, nie ma ani jednej nazwy ulicy o brzmieniu niemieckim, na ulicy słyszy się głównie mowę polską.

Ceny są takie jak w Krakowie. Pokój w hotelu kosztuje zaś tylko 30 zł. dziennie. Jelenią Górę zamieszkuje 20 tysięcy Polaków i tyluż Niemców. Jest garnizon Wojska Polskiego, cały szereg urzędów, Zjednoczenia Przemysłowe. Miasto jest zupełnie niezniszczone i zaludnione jest dostatecznie. Potrzebni są jeszcze wykwalifikowani buchalterzy, elektrycy i pracownicy gazowni.

W przeciwieństwie do Jeleniej Góry Żegań bardzo ucierpiał przez działania wojenne. Toteż w mieście możliwości osadnicze są niewielkie. Natomiast okolica wybitnie nadaje się do osadnictwa wiejskiego. Ceny są niskie, szczególnie tani jest chleb — dwukilogramowy bochenek kosztuje 25 zł.

Jeżeli o jedzeniu nie trzeba myśleć, to za to każdy człowiek wrażliwy na niszczenie dóbr kulturalnych będzie poruszony stanem biblioteki w zamku żegańskim. Kilkanaście tysięcy tomów wartościowych dzieł i cenne archiwalia leżą tu na stosach, pozbawione wszelkiej opieki i wystawione na działalność szabrowników, których łatwo mogą skusić skórzane oprawy foliałów.

Cały Zachód żyje dziś pod znakiem wysiedlania Niemców. We wszystkich miastach odbyły się manifestacyjne wiece, na których zebrani żądali bezkompromisowego przeprowadzenia tej akcji. Wysiedlanie idzie coraz sprawniej. Z dnia na dzień zwiększają się w związku z tym możliwości osadnicze. Już dziś są one olbrzymie, a z nadejściem wiosny i ogólnym ożywieniem akcji osadniczej jeszcze wzrosną. Praca w wielu miejscowościach przestała już być pionierska a mimo to możliwości nie zmalały. Wręcz przeciwnie — normalizacja życia gospodarczego stwarza dalsze zapotrzebowanie na ręce do pracy.

Pamiętajmy, że Jelenia Góra stała się popularna jedynie dlatego, że dużo i ładnie o niej pisano. A miejscowości o takich samych możliwościach jak tam, jest na Zachodzie tysiące.

Województwo krakowskie cierpi na przeludnienie, ma o dziesiątki tysięcy mieszkańców za dużo. Każdy

dnio skutki tego przeludnienia, znajdzie na Zachodzie warunki, o których w krakowskim można tylko marzyć.

J. R.

II. Wojewódzki Zjazd PPS w Krakowie

Dnia 16 i 17 marca 1946 r. odbędzie się w Krakowie II. Wojewódzki Zjazd PPS.

W pierwszym dniu i popołudniu drugiego dnia Zjazdu obrady będą się toczyć w sali Miejskiej Rady Narodowej.

W niedzielę rano odbędzie się w Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego Wielki Wiec PPS.

Delegaci na Zjazd winni się zgłaszać w Biurze Zjazdu w „Domu PPS" przy pl. Szczepańskim 9 (pokój Nr. 26), a w dniu obrad w gmachu Magistratu.

Rozporządzenie

Prezesa Rady Ministrów z dnia 1 lutego 1946 r.

W sprawie ograniczenia spożycia potraw mięsnych w przedsiębiorstwach przemysłu gastronomicznego i gospodniego, oraz ograniczenia obrotu mięsem i jego przetworami, pochodzącymi z uboju zwierząt rzeźnych.

Na podstawie art. 3 Dekretu P. K. W. N. z dnia 25. października 1944 r. o zwalczaniu spekulacji i lichwy wojennej zmienionego Dekretem P. K. W. N. z dnia 20. listopada 1944 r. (Dz. U. R. P. Nr. 9 poz. 48 i Dz. U. R. P. Nr. 12 poz. 63) w związku z koniecznością ochrony pogłowia zwierząt rzeźnych oraz unormowania spożycia mięsa i wszelkich przetworów mięsnych, zarządza się na okres przejściowy, co na[illegible]

§ 1.

Zabrania się podawania i sprzedawania potraw mięsnych pod każdą postacią z wyjątkiem potraw z drobiu, ryb, królików i dziczyzny w przedsiębiorstwach przemysłu gastronomicznego i gospodniego we wtorki, środy i czwartki każdego tygodnia (dni bezmięsne).

§ 2.

W pozostałych dniach tygodnia, t. j. w piątki, soboty, niedziele i poniedziałki dozwolone jest podawanie i sprzedawanie posiłków mięsnych w postaci dań gotowanych, smażonych i pieczonych o wadze maksymalnej 200 grm., z tym, że dla jednej osoby może być wydawane lub sprzedawane jedno danie mięsne.

Ilość rodzajów potraw z mięsa lub jego przetworów zostaje ograniczona do 4-ch dań, określonych w jadłospisie.

§ 3.

Wędliny i wszelkie inne przetwory mięsne, podawane w stanie naturalnym lub w postaci gorących potraw, nie powinny w porcjach przekraczać wagi 200 gramów.

§ 4.

Przedsiębiorstwami przemysłu gastronomicznego w rozumieniu niniejszego rozporządzenia są przedsiębiorstwa wymienione w art. 2 Dekretu z dnia 30 listopada 1945 r. o koncesjonowaniu przedsiębiorstw przemysłu gastronomicznego (Dz. U. R. P. Nr. 57 poz. 322) t. j. restauracje, bary, bufety, paszteciarnie, kawiarnie, cukiernie, winiarnie, piwiarnie, stołówki, jadłodajnie.

Przedsiębiorstwami przemysłu gospodniego w rozumieniu niniejszego rozporządzenia są przedsiębiorstwa wymienione w § 1. rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 15. września 1938 r. w sprawie prowadzenia przemysłu gospodniego (Dz. U. R. P. Nr. 80 poz. 540).

§ 5.

Zabrania się w okresie przejściowym we wtorki, środy i czwartki każdego tygodnia dokonywania wszelkich obrotów mięsem i jego przetworami, pochodzącymi z uboju zwierząt rzeźnych z wyjątkiem obrotu [illegible] a to: w jatkach, sklepach żywnościowych, przedsiębiorstwach przemysłu gastronomicznego i gospodniego, straganach ulicznych itp.

§ 6.

W dni bezmięsne zakazane jest podawanie, sprzedawanie oraz obrót konserwami mięsnymi.

§ 7.

Winni naruszenia przepisów niniejszego rozporządzenia (sprzedawca, nabywca, konsument) będą karani po myśli art. 11 Dekretu P. K. W. N. z dnia 25. października 1944 r. o zwalczaniu spekulacji i lichwy wojennej, zmienionego Dekretem P. K. W. N. z dnia 26 listopada 1944 r. (Dz. U. R. P. nr. 9, poz. 49 i Dz. U. R. P. Nr. 12, poz. 63 aresztem do 6-ciu miesięcy i grzywną do 500.000 zł. lub jedną z tych kar przez władze administracji ogólnej pierwszej instancji. Ponadto orzeka się przypadek przedmiotów, wprowadzonych do obrotu lub przeznaczonych do spożycia wbrew przepisom niniejszego rozporządzenia i przeznacza się je na reglamentowane wyżywienie ludności. Orzeczenie karne władzy administracyjnej będzie ogłoszone na koszt skazanego w pismach i wywieszone na drzwiach wejściowych i w oknie wystawowym przedsiębiorstwa.

Trzykrotne ukaranie stanowi podstawę do odebrania koncesji na prowadzenie przedsiębiorstwa na podstawie art. 128 Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 7 czerwca 1927 r. w brzmieniu ustawy z dnia 8. sierpnia 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr. 53 poz. 462 i Dz. U. R. P. Nr. 60 poz. 463).

§ 8.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

109 (1) **PREZES RADY MINISTRÓW.**

Do byłych więźniów obozów koncentracyjnych

Stałe zwracanie się do P. C. K. rodzin, poszukujących więźniów obozów koncentracyjnych, o których losie w czasie translokacji przy cofaniu się Niemców nic nie wiadomo, gdyż z tego okresu brak jest nietylko ksiąg, ale i jakichkolwiek zapisków, skłania P. C. K. do podjęcia akcji zebrania meldunków o losie tych więźniów od pozostałych przy życiu ich towarzyszy, którzy byli świadkami niejeden raz ostatnich chwil poszukiwanych, lecz dotychczas nie mogli z rozmaitych powodów zawiadomić ich rodzin.

P. C. K. gorąco prosi byłych więźniów obozów koncentracyjnych, by udzielili możliwie wyczerpujących informacyj o owych koleżankach i kolegach, podając czas i miejsce śmierci podczas transportu, przyczym podawać na jakiej komendanturze pewnego obozu koncentracyjnego macierzystego dany wypadek zaszedł, oraz los danego „komanda" jakiemu ulegało ono w okresie, kiedy obozy koncentracyjne nie panowały już nad ewidencją obozową. Wierzymy, że koledzy dopomogą w odszukaniu poszukiwanych przez rychłe złożenie możliwie dokładnego meldunku. Wiadomości nadsyłać należy pod adresem:

Biuro Informacyjne P. C. K. — Kraków, ul. św. Anny 5. II. p.

Odwiedziny w kolonii RTPD

W sobotę, 9 marca br. Małżonka Ob. Premiera Osóbki-Morawskiego i Min. ob. Litwin odwiedzili kolonię sanatoryjną w Zakopanem — prowadzoną przez Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Oddział w Krakowie. W imieniu Zarządu krak. Oddziału RTPD powitał Dostojnych Gości ob. J. Stanowski.

Minister Litwin w swym przemówieniu scharakteryzował wieloletnią walkę klasy robotniczej o roztoczenie należytej opieki nad małym dzieckiem ludzi pracy. Stwierdził, iż obecnie traktuje się to zagadnienie z całą powagą i zrozumieniem. W zakończeniu swego przemówienia złożył życzenia jaknajpomyślniejszego rozwoju tej placówki.

Następnie Goście zwiedzili urządzenia kolonijne wykazując duże zainteresowanie dla działalności i potrzeb kolonii. Miłą wizytę zakończyli koloniści odśpiewaniem kilku pieśni i hymnu państwowego.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza". — Redaktor Jan Dąbrowski. — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 556-53.
Odbito czcionkami Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 8 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. M—10552